

Co Tydzień

E. O.



NSZZ "Solidarność"

Region Dolny Śląsk

Wrocław 13.01.1992 r.

Nr 5

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" obradująca w Gdańsku w dn. 8.01 br postanowiła ogłosić jednogodzinny strajk protestacyjny 13.01.1992 r. w godz. 12.00-13.00.

Protest ten skierowany jest przeciwko bezprawnemu trybowi wprowadzenia podwyżek cen energii i gazu przez rząd RP. KK zażądała zawieszenia decyzji o podwyżkach cen oraz przystąpienia rządu do kompleksowych negocjacji społeczno-gospodarczych. NSZZ "S" odstąpi od strajku, gdy rząd zawiesi podwyżki.

Do godz. 19 dyskutowano nad tym jednym punktem programu. W międzyczasie odczytano list Prezesa Rady Ministrów Jana Olszewskiego do Komisji Krajowej i wysłuchano wystąpienia ministra Jerzego Kropiwnickiego, który pojawił się wraz z wiceministrami i osobami ze ścisłego kierownictwa resortu. W liście Premier przyznał, że rząd RP naruszył prawo nie dopełniając obowiązku konsultacji podwyżek ze związkami zawodowymi. Wycofanie podwyżek jest jednak niemożliwe, ze względu na złą sytuację budżetu. Premier deklaruje częściową pomoc dla najuboższych w postaci rekompensat.

W podobnym duchu wypowiadał się Minister Pracy J. Kropiwnicki. Ubolewał nad niemożnością spełnienia oczekiwań społeczeństwa. Słowa; "Mam tego świadomość i wiem" pojawiały się w różnych kontekstach, a "słowo »Solidarność« nakazuje szczególną opiekę w stosunku do tych, którzy w społeczeństwie są najslabsi. Wiem co oznacza flaga bialo - czerwona przy tej nazwie wmontowana w znak firmowy tego Związku". Przypomniał także swój rodowód wywodzący się z "S" i na "wartości, które wpisane są w moje serce i mój umysł". Stwierdził, że "rząd w stosunkach ze związkami i społeczeństwem będzie mówił z pełną otwartością jakie są jego możliwości i będzie swoich zobowiązań na miarę swoich możliwości dotrzymywał.

Jednogodzinny strajk

Jest to rząd, który nie chce i nie ma zamiaru w żadnym momencie, w stosunku do środowisk pracowniczych występować z pozycji siły. Ma do wyboru dwie możliwości: albo znajdzie zrozumienie dla swojego programu, albo przestanie być rządem. Trzeciej możliwości nie ma i nie będzie. Ten rząd ma jedną odpowiedź na protest społeczny: Dymisję."

Po wystąpieniu ministra Kropiwnickiego członkowie KK zadawali mu pytania. R. Kuszleyko stwierdził, że pod osłoną operacji urynkwienia dokonywana jest operacja ratowania budżetu państwa. S. Węglarz nie wąpił w szczerłość intencji ministra, ale "czy ma pan kompetencje Premiera do podejmowania decyzji, pytania będą konkretne a prawo zostało złamane, bõ nie było konsultacji ze związkami." B. Narożny apelował o dopełnienie formalności, aby dokument o podwyżkach wpłynął do KK. Powiedział, że podwyżki są nieprzemyślane. Z. Mroziński chciałby aby ten rząd mógł zdobyć autorytet w społeczeństwie, a związek "S" miał szansę odzyskania wiarygodności w społeczeństwie. Konkludował, że wycofanie podwyżek byłoby wspólnym dobrem dla obu stron, domagał się jednocześnie ich zrekompensowania w 100%. M. Jankowski podważył możliwość uzyskania z podwyżek kwoty 1,5 bln zł, gdyż już w tej chwili 20% społeczeństwa nie wnosi opłat za energię, a te podwyżki mogą przynieść tylko dalsze straty. Apelował o zawieszenie decyzji i rozpoczęcie negocjacji. Cz. Dumkiewicz stwierdził, że ten rząd mówiąc o arogancji poprzedniego czyni tak samo, gdyż nie chce się wycofać z podwyżek ani z prowizorium. Propagandowo stawia Związek "pod ścianę" pokazując siłę i hałaśliwość "Solidarności 80".

Po tej serii pytań minister Kropiwnicki odpowiadając stwierdził, że nie można podejrzewać rządu o złe intencje w stosunku do NSZZ "Solidarność". Tłumaczył, że rząd rozpoczął pracę w wieczór wigilijny i "ani jeden akt prawny nie został jeszcze przygotowany przez ten rząd". Podał w wątpliwość obecny tryb powoływania władzy, który stawia nowy rząd w sytuacji bez wyjścia. Nie jest to kontynuowanie arogancji władzy. "W tej chwili policzki i uszy mi płoną, a płoną naprawdę, ale nie za moje własne winy. Nie mam w tym względzie winy, ani ten rząd winy nie ma." Powiedział dalej, że rząd otrzymał raport o stanie państwa na kilka dni przed końcem roku, i że jest on piękniejszy niż rzeczywistość. Aby przedstawić wiarygodny program muszą wiedzieć sami na czym stoją. Podobnie po poprzednim rządzie otrzymali w spadku budżet na pewien okres czasu, chociaż nie podpisują się i nie zgadzają się z celami polityki gospodarczej poprzedniego rządu muszą go jednak przyjąć. Mówiąc o stosunku rządu do NSZZ "Solidarność" przypomniał o przyjęciu Przewodniczącego KK M. Krzaklewskiego przez Premiera jako pierwszego chociaż "być premierem tego rządu, to być premierem wszystkich Polaków i wszystkich organizacji". Odpowiadając na konkretne pytania stwierdził, że "nie jest możliwe cofnięcie cen". Jest możliwe podjęcie rozmów na temat ochrony tych, którzy są w najtrudniejszej sytuacji. Przyznał, że podwyżka została podporządkowana prowizorium budżetowemu chociaż on sam nie jest zwolennikiem doktryny ekonomicznej Balcerowicza. Jednak rozbić prowizorium spowodowałoby straty o wiele poważniejsze, niż ich wprowadzenie. Należy poszukiwać dróg rekompensowania podwyżek. "Nie przyjechaliśmy negocjować i nie ma-

Komisja Krajowa

my w tym względzie żadnych kompetencji, nie w tym celu zostaliśmy tutaj przyzwani. Skończył się taki czas i nie dyskutujecie państwo z namiestnikiem obcego mocarstwa, który się boi swojego własnego narodu i będzie go przekupywać za pieniądze z Moskwy. My jesteśmy z tej ziemi, z tej krwi i z tego narodu. My możemy państwu pokazać nasze możliwości, decyzje będą zapadały w ciałach konstytucyjnych. To nie jest wszechmocny rząd. Ten rząd jest po to, by wykonywać prawo."

B. Borusewicz stwierdził, że naszemu Związkowi nie chodzi o obalenie rządu, a stanie alternatywy rząd albo podwyżki jest trudne i kłopotliwe. Drastyczność i forma podwyżek spotkała się z potępieniem członków Związku. "Nie wystarczy tylko przeprosić i zadeklarować, że forma podwyżek się nie powtórzy" i prezentować dalej sztywne stanowisko rządu. J. Calka powiedział, że jest skandalem odbieranie ludziom biednym tego co już się nie da odebrać. Apelował aby porozmawiać o konkretnej dla nich pomocy. Z. Malinowski zauważył, że wśród załóg rośnie tęsknota za socjalizmem, a społeczeństwo odwraca się od wizji na-

kreślonej przez "Solidarność". "Solidarności" została do wygrania tylko jeszcze jedna bitwa - o miejsca do pracy. Jeżeli rząd ma wizję gospodarki antyrecesyjnej to niech powie jakimi środkami chce to zrobić i czym ją inicjować. J. Smagowicz stwierdził, że przemówienie pana ministra zostało źle zaadresowane, gdyż powinno być skierowane do narodu a nie do członków KK. "Dzisiaj należy uzgodnić termin przystąpienia do negocjacji i rozwiązywania konkretnych spraw." M. Krzaklewski odczuwał niedosyt z tego spotkania i z nie wykorzystywania możliwości zapytania o program działania kierowników poszczególnych resortów w tym ministerstwie, którzy są obecni na tej sali. Przypomniał, że na spotkaniu z Premierem przedstawił formalny protest co do formuły i sposobu wprowadzenia podwyżek i zwrócił się o zawieszenie tej decyzji i przejście do trybu negocjacji. "Jeżeli nie będzie przestrzegane prawo w konsultacji ze związkami zawodowymi to go nie będzie przy ściganiu przestępstw." Apelował o podejmowanie niekonwencjonalnych decyzji przez rząd, gdyż to przyczyni się do wzrostu jego uznania i tym sa-

mym uzyska poparcie społeczne.

Minister J. Kropiwnicki na zakończenie spotkania powiedział, że "na te decyzje będzie czekał z napięciem rząd i będą się jej uważnie przyglądali przyjaciele i wrogowie."

Przed godziną dziewiętnastą został uchwalony tekst uchwały (nr 204/92).

Z innych ustaleń: A. Steczyński zreferował stan negocjacji z rządem w sprawie przemysłu lotniczego (uchwała KK nr 203/92). Od roku toczą się negocjacje, a strajk spowodowany jest brakiem decyzji rządu w sprawie jego rozwoju bądź likwidacji. Rząd w końcu musi zdecydować o przyszłości tego przemysłu. Ostatnie negocjacje, które toczyły się w Rzeszowie zakończyły się fiaskiem, a minister Lipko stwierdził, że rząd nie ma nic więcej do zaproponowania i nie widzi podstaw do dalszych negocjacji. Jeżeli rząd wyśle ludzi na bezrobocie, zapłaci odprawy to te pieniądze (ok. 300 mld zł) można byłoby przeznaczyć aby podtrzymać te zakłady przy życiu do momentu ich restrukturyzacji. Rząd takiej możliwości jednak nie widzi.

Michał Bieganowski

Uchwała Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność"

nr 204/92

Po analizie sytuacji społecznej w kraju, opinii struktur związkowych, oraz wysłuchaniu wyjaśnień Ministra Pracy i Polityki Społecznej, Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" postanawia:

- 1) ogłosić z dniem 9.01.1992 r. pogotowie strajkowe;
- 2) ogłosić jednogodzinny strajk protestacyjny 13.01.1992 r. w godz. 12.00 - 13.00;
- 3) upoważnić Prezydium KK do zaskarżenia w imieniu Związku decyzji rządu;
- 4) zażądać zawieszenia decyzji o podwyżce cen nośników energii oraz w następstwie przystąpić do kompleksowych negocjacji społeczno - gospodarczych z rządem;
- 5) odstąpić od podjęcia strajku, jeżeli rząd zawiesi podwyżki, oraz podejmie negocjacje.

Niniejszy protest skierowany jest przeciwko bezprawnemu trybowi wprowadzenia podwyżki cen.

Gdańsk 8.01.1992 r.

List Premiera RP Jana Olszewskiego do członków Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność"

Rozumiem dobrze oburzenie na sposób podjęcia i ogłoszenia decyzji o podwyżce cen energii elektrycznej, gazu, ciepłej wody i ogrzewania. Nie jest miło Prezesowi Rady Ministrów przyznać, że rząd Rzeczypospolitej Polskiej naruszył prawo, nie dopełniając obowiązku konsultowania decyzji ze związkami zawodowymi. Przrzekam, że rząd, przeze mnie kierowany, będzie zobowiązań dotrzymywał.

Faktem jest, iż obiektywna konieczność podniesienia cen jest wynikiem wieloletnich i wielostronnych błędów i zaniedbań. Polski przemysł energetyczny został zbudowany i funkcjonował według lekceważących rachunek gospodarczy zasad systemu komunistycznego. Zużycie energii w przeliczeniu na jednostkę wartości produktu jest u nas parokrotnie wyższe niż w krajach zachodnich. Stanowi to olbrzymie obciążenie dla gospodarki narodowej i jest czynnikiem, przesądzającym, jak państwo dobrze wiecie, o niskiej wydajności pracy. Sejm X kadencji podjął w listopadzie 1990 r. uchwałę o powołaniu Rady Poszanowania Energii. Nie została ona wykonana. Próba restrukturyzacji przemysłu energetycznego,

podjęta w lecie ubiegłego roku przez rząd Jana K. Bieleckiego, została skutecznie zablokowana w Sejmie. Aby podtrzymać bankrutujący przemysł energetyczny obniżono we wrześniu dywidendę, ograniczając tym jeszcze bardziej wpływ do kasy państwowej.

Skutki polityki gospodarczej, dyktowanej przez doktrynę komunistyczną, i opieszałość w wychodzeniu z tego systemu, spadają dzisiaj bezpośrednio na głowy społeczeństwa.

W tej chwili nie ma już jednak innego wyjścia. Wycofanie podwyżek zrujnowałoby do reszty znajdujący się w fatalnym stanie budżet państwa. Gdyby budżet nie uzyskał tych 1,5 bln zł z podwyżek, musiałby te pieniądze odebrać na przykład lecnictwu lub szkolnictwu.

Wycofanie podwyżek cen energii elektrycznej, gazu, ciepłej wody i ogrzewania godziłoby poza tym w elementarne zasady sprawiedliwości społecznej. Dopłaty na ten cel z budżetu państwa dotyczą bowiem zarówno najuboższych, jak i najlepiej sytuowanych. Przy tym ludzie zamożniejsi dotowani są w większym stopniu od biednych, ponieważ skarb państwa dopłaca w tej sytuacji znacznie więcej do ogrzewania w pokojowej willi niż niewielkiego pracowniczego mieszkania.

Dlatego z punktu widzenia interesów świata pracy jedynym problemem, który powinien być rozważany jest zagadnienie osłony dla naj-

bardziej dotkniętych podwyżką. Każde inne rozwiązanie uprzywilejowuje bogatszych.

Dzisiaj możemy jedynie zadbać o pomoc dla najuboższych w postaci częściowych rekompensat zasiłkowych.

Muszę z żalem, ale z pełną powagą oświadczyć, że rząd RP, nie jest obecnie w stanie wypełniać wszystkich swoich prawem przepisanych zobowiązań finansowych i socjalnych z powodu katastrofy systemu finansowego państwa.

Chcemy jednak przynajmniej dopełniać swoich obowiązków moralnych i politycznych. Zapowiedziałem w swoim exposé przystąpienie przez rząd do szczerych i konkretnych rokowań ze związkami zawodowymi na temat minimum zobowiązań rządu wobec społeczeństwa w dziedzinie świadczeń socjalnych, opieki zdrowotnej i szkolnictwa. Proponuję jak najszybsze podjęcie w tych sprawach rozmów pomiędzy przedstawicielami rządu i związków zawodowych. Będziemy mówić narodowi prawdę, choć jest ona bardzo smutna. Dlatego pragnę wspólnie z Waszym Związkiem, zgodnie z wielkimi tradycjami "Solidarności" pracować nad znalezieniem sposobu wyjścia z gospodarczej zapaści i kryzysu społecznego.

Jan Olszewski

6 stycznia na kolejnym posiedzeniu zebrał się Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk. Znaczną część zebrania zajęło omówienie sytuacji w kraju po ostatnich podwyżkach cen energii, ciepłej wody i centralnego ogrzewania. Informacje w tej sprawie przekazała rzeczniczka prasowa ZR Irena Józwicka.

Do Zarządu Regionu napłynęło setki protestów z "dezaprobatą dla podwyżek i lekceważącego traktowania Związku". Jednocześnie "pojawiły się żądania cofnięcia decyzji rządu, gdyż w przeciwnym wypadku grozi akcja protestacyjna". Prezydium ZR 31 grudnia przyjęło uchwałę - protest przeciw wprowadzonym bez konsultacji ze związkami zawodowymi podwyżkom cen. Irena Józwicka zaproponowała, by Zarząd Regionu, w odpowiedzi na sygnały napływające z zakładów pracy, podjął uchwałę sprzeciwiającą się drastycznemu obniżeniu poziomu życia pracowników, oraz w razie nie uwzględnienia tego sprzeciwu przez rząd, otwierającą możliwość przeprowadzenia akcji protestacyjnej.

Uchwała miała być przesłana Komisji Krajowej.

Dyskusję w sprawie ewentualnej akcji protestacyjnej otworzył Jan Lubkiewicz. Jego zdaniem "akcję powinniśmy podjąć bez czekania na opinię Komisji Krajowej".

"Na dole jest bardzo zły odbiór zachowania się władz Związku. Sygnały z regionów powinny zmobilizować Komisję Krajową. Popieram postulat Lubkiewicza, z tym, że Zarząd Regionu powinien zwrócić cię do KK o skoordynowanie

działań protestacyjnych w kraju" - powiedział Zbigniew Oliwa.

Zdaniem Włodzimierza Wasińskiego "nie można podejmować radykalnych działań bez porozumienia z Komisją Krajową".

Podobną opinię wyraził Tomasz Wójcik: "W sprawach krajowych Związku decyduje Komisja Krajowa. Nie wolno nam łamać statutu. Jest niestety w naszym Związku atmosfera lekceważenia statutu o czym świadczą telexy o podjęciu akcji protestacyjnej. To są działania rozproszone, anarchia. To wszystko osłabia bardzo Związek. A przecież, jeżeli działania będą skoordynowane, to Związku nikt nie lekceważy".

Zbigniew Śliwiński uznał wysyłanie pism i uchwał do rządu za działania nieskuteczne. "W ministerstwach nas lekceważą, bo wiedzą w jakiej sytuacji jest "Solidarność". Jeżeli dostajemy żądania z zakładów o pomoc, to KK nie może zdecydować inaczej. Gdyby tak się stało, nie możemy jak urzędnicy się temu podporządkować" - stwierdził wiceprzewodniczący dolnośląskiej "Solidarności".

Leszek Szewc podkreślił, że decyzja o proteście jest ważna szczególnie przed czekającymi Związkiem Zjazdami Regionalnymi i Zjazdem Krajowym.

Zdaniem Piotra Bednarza "protest nie da" i należy raczej domagać się pociągnięcia poprzednich rządów i parlamentu do konstytucyjnej odpowiedzialności.

Jan Lubkiewicz postawił wniosek formalny, by w trybie natychmiastowym uchwalić pogotowie strajkowe w całym

Regionie.

Wniosek ten przeszedł minimalnym stosunkiem głosów (10 za, 8 przeciw, 2 osoby wstrzymały się). Przyjęto też uchwałę zaproponowaną przez Irenę Józwicką (tekst zamieszczamy poniżej). Także w głosowaniu członkowie ZR zdecydowali o zwołaniu nadzwyczajnego posiedzenia 9 stycznia.

Następnie wiceprzewodniczący Leszek Szewc zgłosił wniosek o udzielenie poparcia inicjatywie posłów Klubu Parlamentarnego NSZZ "Solidarność", projektowi ustawy o konieczności ujawnienia stanu majątkowego pracowników administracji państwowej. Tomasz Wójcik wyraził potrzebę wprowadzenia podobnych zasad w Związku. Te dwa stanowiska przyjęto następnie w głosowaniach.

W dalszym ciągu obrad głos zabrał przewodniczący komisji wyborczej Janusz Łaznowski. Podsumował on wybory do organizacji zakładowych. Pierwsze wyniki nie są zbyt obiecujące. Protokoły z poszczególnych okręgów wyborczych jeszcze nie dotarły, ale należy przypuszczać, że delegatów na Regionalne Zebranie Delegatów będzie znacznie mniej niż oczekiwano. Poza tym są jeszcze organizacje, które nie przeprowadziły do tej pory wyborów. Przedłużono termin składania protokołów wyborczych do końca stycznia. Piotr Bednarz poinformował, że wstępnie wyliczone koszty Zebrania Delegatów zamykają się sumą 114 mln zł. Skarbnik ZR zaproponował, by wystosować do KZ apel o wsparcie funduszu zjazdowego.

(JO)

Uchwały ZR

nr 37/92

Stwierdzając ewidentne złamanie przez Rząd zasad zawartych w Ustawie o Związkach Zawodowych - Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk proponuje przyjęcie przez Komisję Krajową następującej uchwały:

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" wyraża stanowczy protest przeciwko arbitralnej decyzji o podwyżkach cen energii, gazu i centralnego ogrzewania wprowadzonej od 1 stycznia 1992 r., która powoduje dalsze drastyczne obniżenie poziomu życia najuboższych. Jako rzeczniczki interesów ludzi pracy żądamy od Rządu respektowania Ustawy o Związkach Zawodowych, a w tym negocjacji i konsultacji w istotnych sprawach społecznych.

Wobec niedopełnienia wymogów ww. Ustawy żądamy cofnięcia ogłoszonych decyzji.

Brak wstrzymania przez Rząd omawianych podwyżek spowoduje podjęcie przez NSZZ "Solidarność" ogólnopolskiej akcji protestacyjnej.

nr 38/92

Wobec licznych głosów protestu, spowodowanych wprowadzonymi od 1.01.1992 r. podwyżek cen na energię, gaz i centralne ogrzewanie - niekonsultowaniem ich ze związkami zawodowymi oraz brakiem koncepcji rozwiązań systemowych w sprawach społecznych z dniem 6 stycznia 1992 r. Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk ogłasza pogotowie strajkowe na terenie całego Regionu.

Zobowiązujemy wszystkie ogniwa Związku do wywieszenia flag NSZZ "Solidarność" i bezwzględne podporządkowanie się dalszym decyzjom władz Związku, które będą ogłaszane po posiedzeniu Krajowej Komisji 8 stycznia, bądź Zarządu Regionu 9 stycznia bieżącego roku.

Wrocław 6.01.1992 r.

Stanowisko ZR

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk popiera inicjatywę Klubu Parlamentarnego NSZZ "S" dotyczącą składania deklaracji o stanie majątkowym posłów, senatorów, urzędników administracji państwowej i samorządowej.

Jawne deklaracje o stanie majątkowym decydujących politycznego i gospodarczego pozwolą na kontrolę społeczną dochodów osób pełniących funkcje publiczne jak również umożliwią ww. osobom uniknąć pomówień i podejrzeń.

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk uważa za konieczne złożenie przez działaczy związkowych szczebla regionalnego i krajowego deklaracji o stanie majątkowym. Zwracamy się więc do komisji uchwał i wniosków IV Zjazdu NSZZ "Solidarność" o przygotowanie i przedstawienie zjazdowi uchwały w tej sprawie.

Ujawnienie przez działaczy "Solidarności" swojego stanu majątkowego pozwoli na społeczną kontrolę ich dochodów, a im samym pozwoli uniknąć pomówień i podejrzeń.

ZR NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk

9 stycznia

Następne, nadzwyczajne posiedzenie Zarządu Regionu odbyło się 9 stycznia. W programie znalazły się: relacja z ostatniego posiedzenia Komisji Krajowej, rozpatrzenie wniosku w sprawie przyznania posłowi Markowi Muszyńskiemu lokalu na biuro poselskie.

Krótkie sprawozdanie z posiedzenia KK przedstawił przewodniczący ZR Tomasz Wójcik. W relacji tej dominowała sprawa ostatnich podwyżek cen nośników energii i rozmów KK z przedstawicielami rządu. "Solidarności chodzi o łamanie prawa. Nasz Związek powstał po to, by przeciwstawić się łamaniu prawa. Dlatego oczekujemy naprawienia tego uchybienia. Sprawą drugą jest kwestia zasadności podwyżki. Część członków KK wyraziło opinię, że budżet nie wiele zyska na podwyżkach." - powiedział Tomasz Wójcik. Jego zdaniem "Związek nie stracił zdolności postrzegania rzeczywistości", dlatego KK nie podejmuje strajku przeciw podwyżkom a przeciw trybowi ich wprowadzenia. Polemikę z wypowiedzią przewodniczącego podjął Bogdan Karau-da, stwierdając, że uchwała KK "jest nijaka, gdyż jest jednocześnie za i przeciw podwyżkom". "Takie stanowisko oznacza, że rozumiemy racje ekonomiczne i może-

my rozmawiać o zmianach cen, ale łącznie z negocjacjami ich wysokości, trybu wprowadzenia i sposobem rekompensat" - odpowiedział Wójcik.

Jan Lubkiewicz zwrócił uwagę na konieczność szybkiego rozeznania potrzeb i ustalenia kryteriów pomocy najuboższym.

Tomasz Wójcik poinformował, iż Związek ma koncepcję "niekonwencjonalnych metod szukania środków do budżetu i osłon socjalnych". Jego zdaniem jednak Związek nie może tego typu funkcji przyjmować na stałe.

Janusz Łaznowski wyraził opinię, że podkreślenie w uchwale KK kwestii samego sposobu wprowadzenia podwyżek "wygląda tylko na walkę o prestiż "Solidarności", ludziom zaś chodzi o pieniądze". Zdaniem Przemysława Bogusławskiego właśnie prestiż potrzebny jest w obecnej chwili Związkowi. "To sprawa formalna potrzebna w każdych negocjacjach".

Grzegorz Czyż opowiedział się za protestem przeciw podwyżkom. "Musimy zadać sobie pytanie czy społeczeństwo stać jeszcze na wyższe opłaty? Czy wytrzymamy te podwyżki czy też nie?"

Dyskusję nad uchwałą KK skrytykował Leszek Szewc - "dyskusja nie ma ani treści ani jakości, znacznie ważniejsza jest sprawa formuły protestu".

Jerzy Langer zauważył, że premier Ol-

szewski w swym exposé zapowiedział, że w ciągu dwóch miesięcy przedstawi szczegółowy plan reform, w tym walki z recesją. "Jest to więc dokładnie to, o co nam chodziło. Występujemy przeciwko rządowi, który chce spełnić nasze postulaty".

Po dyskusji członkowie ZR zapoznali się z instrukcją strajkową. Uzgodniono, że w poniedziałek w siedzibie ZR do godziny 20 będzie trwał dyżur informacyjny. Po krótkiej dyskusji, w głosowaniu postanowiono zobowiązać MPK do przeprowadzenia pełnej formy strajku, tj. wstrzymania pracy między godz. 12.00 a 13.00 (MPK zwróciła się wcześniej do ZR o pozwolenie na ustalenie innej niż strajk formy protestu).

Następnie Tomasz Wójcik zwrócił się do członków ZR o udzielenie Prezydium ZR upoważnienia do przejęcia lokalu po byłym biurze poselsko-senatorskim OKP. Lokal ten mimo wcześniejszych uzgodnień z Władzami miejskimi, potwierdzonych pisemną zgodą na przejęcie przez "Solidarność" lokalu, podpisaną przez wiceprezydenta Wrocławia Andrzeja Olszewskiego, użytkują posłowie i Senator Unii Demokratycznej. Ustalono, że ostatecznym terminem udostępnienia lokalu na biuro poselskie posła "Solidarności" będzie poniedziałek, 13 stycznia.

(JO)

Apel

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk zwraca się z apelem do Komisji Zakładowych o wpłaty na rzecz organizacji IV Walnego Zjazdu Delegatów Regionu. Szczególnie liczymy na wpłaty z Komisji Zakładowych, które wystawiają delegatów z własnych organizacji zakładowych.

Z przewidywanych kosztów zjazdu wynika, że wpłata od jednego delegata powinna kształtować się na poziomie 500.000 zł.

Wrocław 6.01.1992 r.

14 stycznia strajkuje PZL "Hydral"

Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" przy Kombinacie PZL "Hydral" we Wrocławiu ogłosiła jednodniową akcję strajkową 14 stycznia br. jako protest przeciwko braku decyzji rządu co do dalszego istnienia zakładów przemysłu lotniczego oraz w związku z podwyżkami cen energii i czynszów. Domaga się: wypłacenia zaległości finansowych, podwyżki wynagrodzeń, zapewnienia zatrudnienia dla całej załogi, przedstawienia raportu o stanie zakładu oraz o perspektywach jego rozwoju, zagwarantowania pełnych wynagrodzeń w następnych miesiącach, zapłacenia pracownikom za czas strajku oraz realizacji porozumień zawartych pomiędzy Sekcją Krajową Przemysłu Lotniczego NSZZ "Solidarność" a rządem. Komisja Zakładowa uważa, że nie ma innej drogi niż strajk i apeluje do całej załogi o jego poparcie i jest otwarta na dalsze negocjacje.

Strajk rozpocznie się o godzinie 6.00.

Uchwały Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność"

nr 203/92

W związku z brakiem decyzji rządu RP co do dalszego istnienia zakładów przemysłu lotniczego KK NSZZ "Solidarność" udziela zgody Sekcji Krajowej Przemysłu Lotniczego NSZZ "S" na przeprowadzenie jednodniowej akcji strajkowej w dniu 14.01.1992 r.

nr 205/92

Komisja Krajowa stwierdza, że zaistnienie następujących przyczyn pociąga za sobą utratę mandatu delegata na Krajowy Zjazd lub Walne Zebranie Delegatów lub też członkostwa we władzach Związku:

1. zakończenie członkostwa w Związku
2. złożenie pisemnej rezygnacji przyjętej przez kompetentny organ Związku
3. stwierdzenie nieważności dokonanego wyboru
4. odwołanie przez wyborców zgodnie z postanowieniami Statutu
5. utraty prawa wybieralności, co oznacza w przypadku zaistnienia, podczas pełnienia funkcji we władzach w Związku (dowolnego szczebla), sprzeczności z postanowieniami Statutu NSZZ "Solidarność" dotyczącymi ograniczeń w ich sprawowaniu zgodnie z interpretacją dokonaną przez Komisję Krajową w szczególności w uchwale 142/91 i uchwale 154/91.

nr 206/92

Komisja Krajowa postanawia, że momentem, od którego rozpoczyna się bieg kadencji delegata na Walne Zebranie Delegatów jest pierwsze posiedzenie tejże władzy Związku nowej kadencji.

Kto rządzi w Wałbrzychu

23 grudnia 1991 r. z inicjatywy Prezydium Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk doszło w Wałbrzychu do spotkania władz samorządowych z reprezentantami Związku. Na spotkaniu obecni byli przedstawiciele Sejmiku Samorządowego woj. wałbrzyskiego, Konwentu Burmistrzów i Prezydentów Miast Wałbrzyskich oraz Prezydium ZR i Komisji Górniczej NSZZ "S".

Tematem spotkania była ocena pracy wojewody wałbrzyskiego i jej skonfrontowanie pomiędzy związkowcami i działaczami lokalnego samorządu. Punktem wyjścia do dyskusji była uchwała ZR nr 35/91 z dn. 11.12.1991 r. (patrz "Co Tydzień" »Solidarność« nr 4), w której ZR skierował do Premiera wnioski o zmiany kadrowe z odwołaniem Wojewody włącznie.

Odpowiedzialny za pracę Urzędu Wojewódzkiego jest Wojewoda

- powiedział J. Langer (Prezydium ZR) i dodał - "Jeżeli Wojewoda nie panuje nad pracą UW, to nie powinien pełnić tej funkcji. Brak jest efektów, które związek zawodowy by widział".

Następnie w imieniu Sejmiku Samorządowego głos zabrał K. Prędko przypominając, że ustawowe prawo do oceny działań administracji państwowej ma właśnie Sejmik oraz, że obecne spotkanie traktuje jako okazję do wysłuchania opinii zainteresowanych stron. "Nie będziemy dyskutować dzisiaj nt. Wojewody (...) chętnie wysłuchamy opinii ZR i Konwentu jako obserwatorów".

Jako pierwszy w imieniu Konwentu głos zabrał Przewodniczący Z. Chlebowicz, wyrażając na wstępie, że stanowisko Konwentu (wyrażające poparcie dla działań Wojewody) nie nawiązuje do uchwały ZR. Również Konwent zastrzegł, że nie zamierza na tym spotkaniu podjąć żadnej decyzji i zaczeka do swojego zebrania w połowie stycznia. Przechodząc do właściwego tematu spotkania Z. Chlebowicz stwierdził, że spychanie winy za restrukturyzację na Wojewodę jest nieuzasadnione, gdyż istnieje stanowisko Pełnomocnika Rządu ds. Restrukturyzacji Woj. Wałbrzyskiego.

Minęły już czasy, że jedna strona ma absolutną rację

- stwierdził p. Miskiewicz (Konwent Burmistrzów).

Na ten zarzut odpowiedział T. Wójcik

(Przewodniczący ZR). "Zebranie jest zaprzeczeniem pańskich racji, nie chcemy sami podejmować decyzji i dlatego chcemy skonfrontować naszą argumentację, by móc ewentualnie skorygować stanowisko".

O konieczności podjęcia tego tematu przez Związek mówił L. Szewc (Wiceprzewodniczący ZR), zwracając uwagę na potrzebę rozgraniczenia zadań związku zawodowego jakim jest "Solidarność" i administracji państwowej (samorządowej). Związek nie może zajmować się wszystkim, stymulatorem zmian powinny być ww. władze, które zresztą w skali lokalnej w dużej mierze korzystały z poparcia "Solidarności" (zwłaszcza samorządy). Rola Związków zaw. w przemianach powinna sprowadzać się do opiniowania ew. wskazywania pewnych nieprawidłowości.

"Związek zawodowy przy likwidacji miejsc pracy musi zająć zdecydowane stanowisko, zwłaszcza gdy dochodzi do zwolnień grupowych (...) W woj. wałbrzyskim nie było żadnego strajku czynnego z wyjątkiem akcji ogólnopolskiej 22 maja. Nie robiliśmy tego co robiła Legnica czy Starachowice.

Dobroć Związku była brana za jego słabość

Komisje Zakładowe i Zarząd Regionu popierały ogólną politykę przemian, nawet widziały konieczność likwidacji niektórych zakładów, ale (...) jako Związek znizyliśmy się do minimalnego pułapu; jest to zagrożenie rodzin".

Następnie przypominał o wcześniejszych ustaleniach dotyczących współpracy zainteresowanych stron (lipiec 1991 r.), z których obecnie Wojewoda wycofuje się nie widząc szans na współpracę z tymi podmiotami.

Z. Semkowski z Komisji Górniczej NSZZ "S" (była ona głównym wnioskodawcą uchwały ZR) mówił o roli jaką w województwie odgrywa Pełnomocnik ds. Restrukturyzacji a jaką Wojewoda.

Prezydent Wałbrzycha p. Grzymajto mówił o rozbiciu odpowiedzialności na wszystkie organy administracji państwowej: Wojewodę, Pełnomocnika ds. Restrukturyzacji oraz Pełnomocnika ds. Administracji Samorządowej.

Zabierając ponownie głos Z. Semkowski stwierdził, że zrzuca się odpowiedzialność na Pełnomocnika bez dania mu kompetencji (np. nad dyrektorami), mówił też o braku współpracy struktur w regionie jako przykład podał powołanie przez Wojewodę swojego Pełnomocnika

ds. restrukturyzacji (sic!).

"Tworzymy państwo prawa, tu tymczasem są skoki na boki. Zarząd Regionu uzurpuje sobie prawo do oceny Wojewody". - stwierdził J. Kuśmierk (Konwent) i dodał -

Ja też wywodzę się z "Solidarności"

Z. Chlebowicz (Konwent) - "Mi się podobały głosy Pana Przewodniczącego i jego Zastępcy, ale stanowisko zajęte zostało zbyt szybko. W Warszawie się cieszą z balaganu tu."

Z. Śliwiński (Wiceprzewodniczący ZR) zauważył - "Powinniśmy się szanować nawzajem, za związkiem zawodowym stoją ludzie. Nie może być tak, że ludzie z zakładów mówią, że jest źle i tu się odpiera."

No to powiedzcie o co wam chodzi?

Za wszystko ktoś odpowiada; albo ten Wojewoda coś tutaj może, albo nie. Liczą się efekty."

Te słowa sprawiły, że monotonne dotąd spotkanie nabrało kolorytu. Oburzeni przedstawiciele Konwentu ostro protestowali przeciwko ich atakowaniu (sic!).

J. Langer przedstawił konkretne zarzuty i nazwiska.

Uważamy, że nie popełniliśmy błędu

Podsumowując spotkanie Tomasz Wójcik mówił o tym, że: Związek zawodowy chroniąc swoich członków ma prawo wydawać opinie. "Solidarność" będzie wtrącała się wszędzie, gdzie zachodzą stosunki pracy; będziemy zawsze patrzeć na liczbę miejsc pracy i relacje między pracodawcą i pracobiorcą. "Od długiego czasu związkowcy monitorują nas w sprawach personalnych. Mówiąc o zmianach w Urzędzie Wojewódzkim wystarczy spojrzeć na to w procentach. Wcześniejsze głosy m. in. Komisji Górniczej nie skutkowały." Oceniając pracę Wojewody zauważył, że nie wystarczy spojrzeć na to co zrobił, równie ważne jest to czego nie zrobił. Na zakończenie powołał się na przykład miejscowości Charleroi w Belgii, gdzie podczas likwidacji kopalń i przemysłu ciężkiego dochodziło do rozruchów ulicznych, a nawet bójek w ... kościołach. "Czy państwo sobie zdają sprawę na jakiej beczce prochu siedzimy?"

Adam Samuel

Jak minął rok 1991 w Regionie

Szkolenia

Styczeń 1991 r. był okresem przełomowym dla Działu Szkoleń, który praktycznie powstał od nowa. Na jego czele stanął Zbigniew Śliwiński (członek Prezydium ZR, obecnie Wiceprzewodniczący ZR). Trzeba było wszystko budować od podstaw (po poprzednim dziale szkoleń pozostały puste szafy i segregatory), brak było literatury, brak sali wykładowej.

Powołana została rada programowa ds. szkoleń, która opracowała program szkoleniowy i plan pracy. Nauczycielami byli nauczyciele głównie z Uniwersytetu, Akademii Ekonomicznej, Politechniki z zakresu prawa i ekonomii, a tematy najczęściej dotyczyły: przekształceń własnościowych, zwolnień grupowych, bezrobocia.

W pierwszym półroczu szkolenia odbywały się regularnie co 2 tygodnie w sali Ośrodka Szkolenia Zawodowego Kierowców (udostępnionego bezpłatnie na potrzeby szkoleń związkowych). Dzięki dobrym kontaktom i współpracy z związkami zawodowymi z zagranicy w drugiej połowie roku udało się zorganizować wyjazdy szkoleniowe poza granicami kraju oraz szkolenia prowadzone na miejscu w naszym Regionie dla szerokiego kręgu odbiorców. Np. w październiku pięciu ekspertów z belgijskich związków CSC przeprowadziło szkolenie na temat: "Struktura związków zaw. w Belgii", "Trudności i kłopoty zw. zaw." i "Ubezpieczenia społeczne".

Przez cały okres bardzo ważną rolę w szkoleniach odgrywało Biuro Konsultacyjno - Negocjacyjne działające przy ZR Dolny Śląsk, które organizowało bezpłatne szkolenia i zajmowało się przygotowywaniem i wydawaniem materiałów szkoleniowych.

Najwięcej osób przeszkolono z tematu Prywatyzacja - 216 osób oraz z prawa pracy - 136 os., inne szkolenia to: negocjacje - 45 os., zakładowe systemy wynagrodzeń - 42 os., ustawa o związkach zawodowych - 33 os., popiwek - 31 os., zasiłki chorobowe - 27 os., rehabilitacja i zatrudnienie osób niepełnosprawnych zawodowo - 26 os., ubezpieczenia społeczne - 21 os., związki zawodowe wobec prywatyzacji - 12 os.

Opracowany jest bogaty plan działań na rok bieżący, zakłada on m. in. szkolenia zagraniczne (z Francji, Danii, Włoch). Marzeniem jest własny ośrodek szkoleniowy z prawdziwego zdarzenia.

Niezależni od GUS

Biuro Badania Poziomu Życia to jedna z najmłodszych i najmniej znanych inicjatyw dolnośląskiej "Solidarności". Pow-

stało na mocy porozumienia zawartego pomiędzy Przewodniczącym ZR (T. Wójcikiem) a Wojewodą wrocławskim (wówczas był nim J. Muszyński) i miało się zająć "prowadzeniem badań i analiz oraz gromadzeniem danych dotyczących poziomu i warunków życia ludności". Zatrudnia 2 osoby (po 1 Urząd Wojewódzki i ZR "S") i jest gotowe do rozpoczęcia badań.

Został opracowany projekt badań, ankiety i instrukcje dla ankietów, oprogramowanie komputerowe, wybrano próbkę do badań. Obecnie najpoważniejszym problemem Biura jest brak ankietów. Mimo rozesłania próśb do 120 Komisji Zakładowych zgłosiło się tylko 28 ankietów. To niestety za mało by móc rozpocząć badania.

Pośredniak "S"

Biuro Pośrednictwa Pracy przy ZR zajmuje się pośrednictwem w poszukiwaniu miejsc pracy dla bezrobotnych członków "Solidarności" jak również służy pomocą absolwentom i osobom, które ukończyły zasadniczą służbę wojskową. Oferty pochodzą z trzech źródeł: z Wojewódzkiego Biura Pracy (główne), od Komisji Zakładowych oraz ze zgłoszeń indywidualnych. W tym roku Biuro zarejestrowało 470 nowych bezrobotnych, przedstawiono im ok. 6 tys. ofert z czego wykorzystanych zostało 278 ofert. Wykraczając poza normalny zakres działania BPP interesuje się również trudną sytuacją starszych pracowników (po 50 roku życia), którzy często z dużym stażem zawodowym nie mają zbyt wielkich szans na znalezienie pracy, w związku z tym wszczęto działania zmierzające do ustalenia ujęć prawnych dotyczących tej grupy pracowniczej.

W połowie roku w ramach rozwoju Biura przyjęto do pracy nową pracownicę (dotychczas pracą kierowała 1 osoba).

Bardzo duże znaczenie dla Biura Pośrednictwa Pracy ma powstanie Funduszu Pomocy Bezrobotnym. Został on oficjalnie powołany na Walnym Zgromadzeniu w dn. 22.10.1991 r., wtedy też wybrano jego Zarząd (Przewodniczącym został Wielisław Kalinowski - prac. ZR tel. 55-71-26). Do Funduszu mogą należeć Komisje Zakładowe "S", które wpłacają składkę w wysokości 10% funduszu KZ, ale nie mniej niż 1000 zł od 1 członka (z wyjątkiem bezrobotnych i emerytów). Dotychczas akcesję zgłosiło 38 Komisji Zakładowych liczących w sumie 9.626 członków. Pierwsze wpłaty wpłynęły w miesiącu grudniu, pierwsza pomoc bezrobotnym związkowcom ma być udzielona po 3 miesiącach.

Ilu nas jest

Brak teczek z dokumentacją Komisji Zakładowych, nieuporządkowane spisy adresowe, brak informacji nt. płacenia składek przez poszczególne organizacje zakładowe - oto stan w jakim w ub. roku przejęty został przez nowego pracownika Dział Członkowski. Odziedziczony bałagan okazał się być tak duży, że mimo systematycznego uaktualniania danych do dzisiaj nie można dokładnie określić liczby Komisji Zakładowych w naszym Regionie. Oficjalnie zarejestrowanych jest ich ok. 1400, jednak liczba ta z pewnością nie jest zgodna ze stanem faktycznym. Powoduje to, że podanie choćby przybliżonej liczby członków "S" na Dolnym Śląsku jest praktycznie niemożliwe. Przyczyn nienajlepszej sytuacji w Dziale Członkowskim (prócz podanych wyżej) jest wiele. Często leżą one po stronie działaczy, którym "zdarza się" np. nie powiadomić ZR o rozwiązaniu bądź zaniechaniu działalności przez KZ.

Nadzieją na poprawę sytuacji jest komputeryzacja poszczególnych działów ZR. Również kończące się wybory w organizacjach zakładowych pozwolą na uzyskanie w miarę aktualnych i dokładnych danych o "Solidarności" na Dolnym Śląsku.

Fundacja "S"

W 1991 r. 95% działalności Fundacji Gospodarczej "Solidarności" obejmowały szkolenia. Po długich staraniach zorganizowano Ośrodek Szkoleniowy sieci Open Learning Centre (OLC), w którym podstawę działalności stanowią kursy językowe (prowadzone najnowocześniejszą metodą interactive-video) oraz szkolenia w zakresie obsługi komputera (sekretarsko-menedżerskie). W ubiegłym roku w Ośrodku przeszkolono ok. 80 osób.

Poza ośrodkiem OLC - Fundacja prowadziła w 91 roku szkolenia dla kandydatów do rad nadzorczych w jednoosobowych spółkach skarbu państwa. Szkolenia prowadzono wg. programu Ministerstwa Przekształceń Własnościowych i skorzystało z nich 70 osób. Na uwagę zasługuje fakt, że szkolenia organizowane przez Fundację kończy z wynikiem pozytywnym z egzaminu państwowego ok. 27% uczestników. To jest więcej niż wynosi średnia krajowa. Również cena (3 mln) jest konkurencyjna, gdyż tego rodzaju kurs organizowany w Warszawie kosztuje ponad 10 mln zł.

Podstawy do prowadzenia samodzielnej działalności gospodarczej w zakresie small-buissnes można zdobyć na organizowanym przez Fundację kursie - Elemen-

tarz przedsiębiorczości. Kurs ten w roku ubiegłym ukończyło 80 osób.

W ramach działalności turystycznej Fundacja Gospodarcza "S" zorganizowała w ub. roku kolonie letnie dla 150 dzieci najuboższych członków Związku.

Finanse Regionu

O sytuacji finansowej Zarządu Regionu wiadomo jedno - jest bardzo trudna. Wpływy ze składek członkowskich są niewspółmiernie niższe od wydatków, które zapewniają płynność finansową ZR. W bardzo szybkim tempie następuje wzrost kosztów stałych tj. opłat za energię, tele-

fony, czynsz itp. Na 1991 r. przypadł czas spłaty zaciągniętych w latach 1990-91 kredytów bankowych. Do końca ub. roku wyniosły one ok. 500 mln zł. Zdaniem P. Bogusławskiego - Skarbnika ZR nie ma wpływu na trudną sytuację finansową mając złe ustawione przez poprzedni ZR place pracowników.

W celu poprawy sytuacji w ub. roku wprowadzono maksymalne oszczędności. Zamontowano m.in. dyskryminatory telefoniczne, znacznie zmniejszono wypłaty z funduszu bezosobowego, poczyniono także pierwsze kroki w celu zmiany porozumienia placowego. W celu spłaty

zaciągniętych zobowiązań wstrzymano od prowadzenia składek do Komisji Krajowej.

Mimo tak trudnej sytuacji od ogłoszenia "upadłości" (jak niektórzy chcieliby) Zarząd Regionu znajduje się daleko. W najbliższym czasie zakończone zostanie postępowanie o zwrot majątku zagarniętego w wyniku wprowadzenia stanu wojennego. Istnieje również nadzieja, że IV KZD "S" dokona zmiany struktury składki co w zdecydowany sposób wpłynie na poprawę kondycji finansowej ZR.

(opr.: JO, ae, AS)

Biuro Konsultacyjno - Negocjacyjne przy Zarządzie Regionu powstało w kwietniu 1991 roku. Jego działalność obejmuje Region Dolny Śląsk, a więc województwa: wrocławskie, walbrzyskie, legnickie, jeleniogórskie. Biuro obsługuje od czerwca 6 osób zatrudnionych na pełnym etacie i 6 osób na pół etatu (pracownicy nauki Uniwersytetu Wrocławskiego i Politechniki Wrocławskiej). Zakres działania Biura określony został przez Komisję Krajową. Podstawowe zadania, które Biuro ma realizować to:

- szkolenie Komisji Zakładowych,
- przygotowywanie materiałów szkoleniowych dla KZ,
- prowadzenie konsultacji,
- udział w negocjacjach.

Oto zestawienie podsumowujące ubiegłoroczną działalność Biura:

- * szkolenia - przeprowadzono ich 47,
- * negocjacje - pracownicy Biura uczestniczyli w 31 negocjacjach, które dotyczyły głównie zwolnień grupowych, porozumień placowych, prywatyzacji,
- * konsultacje - odbywały się na dwóch poziomach:
 - konsultacje dla KZ,
 - opiniowanie projektów ustaw i rozporządzeń.

Likwidacja

W przypadku zakończenia działalności przez związek zawodowy na terenie danego zakładu pracy w związku z likwidacją lub upadłością zakładu pracy, podjęciem uchwały - przez organ wskazany w statucie - o rozwiązaniu związku lub zbyt małą w stosunku do wymagań ustawy liczbą członków, powstaje problem zagospodarowania środków, które były jego własnością. Mienie związku mogą stanowić różnego rodzaju ruchomości (np. zakupione z funduszy związkowych wyposażenie pomieszczeń, w których prowadziła działalność KZ), mogą to być - lecz znacznie rzadziej - nieruchomości, jak również papiery wartościowe, gotówka i konta bankowe.

Do chwili zaprzestania działalności przez związek zawodowy na terenie zakładu pracy jego majątek pozostaje do dyspozycji Komisji Zakładowej i ona też może zdecydować o rozdyponowaniu tego majątku.

W pierwszej kolejności, przed podjęciem

Konsultacje - Negocjacje

Do końca ubiegłego roku udzielono 210 porad (nie wliczając napisanych dla KZ opinii prawnych). Z tego:

* 28% stanowiły porady z zakresu prywatyzacji. Po informacje dotyczące możliwości i form prywatyzacji, wyboru ewentualnego sposobu przejęcia mienia przedsiębiorstwa do odpłatnego korzystania, opiniowania umów i statutów tworzonego spółek, zabezpieczenia interesów pracowniczych w procesie prywatyzacji, sytuacji pracowników w prywatyzowanych przedsiębiorstwach i okresie transformacji zgłaszają się głównie KZ.

* 21% stanowiły porady w sprawie zwolnień grupowych i związanych z nimi uprawnieniami dla pracowników. Porady uzupełniała pomoc w sporządzeniu tekstu porozumienia, sugestie dotyczące negocjowania porozumień. W tej sprawie zgłaszały się zarówno KZ jak i osoby indywidualne.

* 21% konsultacji to porady z zakresu prawa związkowego i prawa pracy, z których korzystały KZ i osoby indywidualne.

* 16% stałymi sprawami z zakresu plac, a więc analizy i ocena porozumień

placowych. Zgłaszały się głównie KZ.

* 4% stanowiły konsultacje z zakresu sporów zbiorowych.

* 10% porad dotyczyło ubezpieczeń społecznych i przysługujących z ich tytułu uprawnień. Zainteresowane były KZ i osoby indywidualne.

Zaopiniowano także 7 projektów ustaw i rozporządzeń, które przesłano do Komisji Krajowej.

Przygotowane materiały informacyjno - szkoleniowe:

1. Udział zakładowej organizacji związkowej w sprawach z zakresu wyłączenia i racjonalizacji.
2. Zestawienie przepisów dotyczących szczególnej ochrony stosunku pracy.
3. Poradnik negocjatora.
4. O tworzeniu zakładowych systemów wynagradzania.
5. Ocena zamierzeń rządowych restrukturyzacji przemysłu.
6. Ocena projektu ustawy emerytalno - rentowej z maja 1991 r.

Wydaliśmy także 9 serwisów informacyjnych.

Dariusz Sadowski

decyzji o rozdyponowaniu środków finansowych, KZ powinna uregulować wszystkie zaległości w płatnościach na rzecz Zarządu Regionu.

W przypadku prowadzenia przez ZR działalności gospodarczej należy pamiętać - przed zaprzestaniem działalności zw. zaw. - by dokonać wyrejestrowania działalności z rejestru prowadzonego przez właściwy miejscowo Sąd Rejestrowy.

Po spełnieniu tych obowiązków KZ może do czasu jej rozwiązania zadysponować pozostałymi środkami finansowymi. Nie może jednak uczynić tego w sposób dowolny, lecz w myśl podjętej przez siebie uchwały o podziale środków finansowych zgodnie z celami określonymi w statucie związku.

W obecnej sytuacji gospodarczej wobec narastającej fali bezrobocia, posunięciem ze wszech miar słusznym i zasługującym na pełną aprobatę byłoby przekazanie części środków likwidujących się zw. zaw. na fundusz dla bezrobotnych. Fundusze takie tworzone przy ZR

mają służyć pomocą finansową tym członkom związku, którzy zostają pozbawieni pracy. Wypłacane z tego funduszu świadczenia są niezależne od zasiłków dla bezrobotnych wypłacanych przez państwo.

KZ może również część środków przekazać na cele charytatywne Zarządowi Regionu jeśli uzna, że takie rozdyponowanie środkami finansowymi jest wskazane.

Przy Zarządzie Regionu utworzona została Komisja Likwidacyjna, która będzie pomagać przy pracach związanych z uporządkowaniem spraw związanych z likwidacją Komisji Zakładowych.

Prosimy o sygnalizowanie wyżej wymienionych przypadków telefonicznie lub pisemnie Skarbnikowi ZR Przemysławowi Bogusławskiemu.

Podajemy adres: Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność"

pl. Czerwony 1/3/5 Wrocław, tel. 55-50-62

Pisemne zgłoszenia prosimy opatrzyć dopiskiem *Likwidacja*.

Zwolnienia grupowe członków KZ

Wyjaśnienie dotyczące prawnych aspektów "zwolnienia grupowego" obejmującego także członków komisji zakładowej w związku z likwidacją zakładu pracy.

Zgodnie z treścią art. 41 kodeksu pracy, w razie ogłoszenia upadłości lub likwidacji zakładu pracy, nie stosuje się przepisów art. 38, 39, 41, ani przepisów szczególnych dotyczących ochrony pracowników przed wypowiedzeniem lub rozwiązaniem umowy o pracę. Powyższe oznacza zatem, iż w razie ogłoszenia upadłości lub likwidacji zakładu pracy uchyla się szczególną ochronę stosunku pracy wobec członków zarządu zakładowej organizacji związkowej. Cytowany przepis nie podlega wykładni rozszerzającej i winien być interpretowany ściśle. Rozwiązanie stosunku pracy z członkami komisji zakładowej jest możliwe tylko pod warunkiem "likwidacji" lub "upadłości" zakładu pracy oznaczających faktyczne zniesienie. Przykładowo, w wypadku przedsiębiorstwa państwowego chodzi o zakończenie działalności operatywnej, ściągnięcie wierzytelności, wypełnienie zobowiązań i upłynienie środków obrotowych, z uwzględnieniem należytego zagospodarowania środków trwałych. Zwolnienie członków zarządu związków zawodowych nie jest natomiast dopuszczalne w wypadku likwidacji części zakładu. Ze względu na ustawowe i statutowe funkcje związków zawodowych, rozwiązanie stosunku pracy z członkami zarządu organizacji związkowej likwidowanego zakładu pracy powinno nastąpić w ostatniej kolejności, po zwolnieniu innych pracowników.

Problematykę likwidacji zakładu pracy

należy widzieć w dwóch płaszczyznach: prawnopracowniczej i prawnomajątkowej. Pierwsza z tych płaszczyzn dotyczy sfery stosunków pracy, które - w związku z likwidacją zakładu pracy - ulegają rozwiązaniu. Zwolnienie wszystkich pracowników oznacza, iż - co do zasady - dana jednostka organizacyjna przestaje być zakładem pracy, a staje się zakładem w znaczeniu przedmiotowym, tzn. zespołem środków techniczno - organizacyjnych i majątkowych stanowiących wyodrębnioną całość. Powyższe oznacza, że z chwilą zwolnienia wszystkich pracowników nie można już operować pojęciami "stosunku pracy", "pracodawcy", "pracownika", "ochrony interesów pracownika", gdyż sfera, ze względu na którą pojęcie to się wyodrębniła przestała istnieć. Różne uprawnienia i interesy pracowników wynikające ze stosunku pracy, a związane z likwidacją zakładu pracy powinny być załatwione jeszcze w trakcie trwania stosunku pracy.

Po rozwiązaniu stosunków pracy zagadnienie zakładu może być rozpatrywane w płaszczyźnie majątkowej dotyczącej zagospodarowania środków trwałych i obrotowych, wierzytelności, długów, i tym podobne. Wszelkie niezaspokojone należności byłych pracowników podlegają zaspokojeniu, w trybie i na zasadach przewidzianych odrębnymi przepisami, zaś - zgodnie z przepisami ustawy o "zwolnieniach grupowych" syndyk lub likwidator z urzędu uwzględnią te należności w wykazie wierzytelności do upadłego lub likwidowanego zakładu pracy.

Tadeusz Kuczyński

Biuro prosi o pomoc

Biuro Badania Poziomu Życia działające przy Zarządzie Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk przygotowało projekt badania, którego celem jest zebranie informacji między innymi o: poziomie i strukturze wydatków oraz spożyciu dóbr i usług przez gospodarstwa domowe; wybranych elementach warunków bytowych świadczących o poziomie życia ludności; subiektywnej ocenie własnych warunków bytowych i poziomu życia dokonywanej przez samych mieszkańców.

Badania takie mogłyby poprawić skuteczność działania Związku poprzez szybkie, pełne i rzetelne ukazywanie najbardziej zagrożonych grup społecznych i rejonów, w których zachodzą niekorzystne zmiany. Podejmowanie takich działań przez nowoczesne związki zawodowe staje się koniecznością, zwłaszcza gdy w swej pracy chcą opierać się na faktach a nie założeniach.

Do zrealizowania badań potrzeba jednak zorganizowania grupy ankietatorów, którzy przeprowadzą wywiady ze wskazanymi rodzinami (według rozdanej ankiety). Dlatego też zwracamy się z apelem do członków "Solidarności" i Komisji Zakładowych o poważne potraktowanie i zgłaszaniu osób gotowych do pomocy w zbieraniu danych. Niestety sytuacja finansowa zarówno ZR jak i Urzędu Wojewódzkiego nie pozwala na nawet skromne wynagradzanie za tą pracę, jest to możliwe tylko na mocy decyzji Komisji Zakładowych, które ze swych finansów chciałyby wesprzeć tę inicjatywę.

Chętni do wzięcia udziału w pierwszym badaniu proszeni są o zgłaszanie się do Biura Badania Poziomu Życia tel. 55-50-40 (lub osobiście ZR pl. Czerwony 1/3/5 pok. 113 codziennie w godz. 9-15) do dnia 17 stycznia br. Tam też można zasięgnąć wszystkich potrzebnych informacji.

Co dalej z KZ, gdy ..?

W związku z przekształceniami zakładów pracy (likwidacja, podział, transformacja, upadłość, i.t.p.) powstają w praktyce problemy związane z kontynuacją bądź zaprzestaniem działalności zakładowych organizacji związkowych. Sytuację konkretnej zakładowej organizacji związkowej w tym zakresie należy zawsze oceniać indywidualnie. W aspekcie art. 17 ustawy o związkach zawodowych, w szczególności pkt. 2 ust. 1 tego przepisu. Generalnie należy wyróżnić tu dwie sytuacje.

Sytuacja pierwsza ma miejsce wtedy, gdy następuje nie tylko prawna ale i faktyczna likwidacja zakładu pracy. Jest oczywiste, że zakładowa organizacja związkowa w takiej sytuacji przestaje istnieć i powinna być wyrejestrowana z rejestru.

Druga sytuacja (może wystąpić w różnych wariantach) ma miejsce wtedy, gdy konkretne przekształcenie zakładu pracy nie uniemożliwia działalności związku. Zgodnie z pkt. 2 ust. 1 artykułu 17 ww. ustawy, związek zawodowy, z mocy samego prawa, kontynuuje swoją działalność.

Z.M.

Uchwała Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność"

nr 207/92

ws. wyborów w organizacjach zakładowych

W związku z wątpliwościami dotyczącymi interpretacji uchwały nr 3 III Krajowego Zjazdu Delegatów i uchwały KK 150/91 Komisja Krajowa oświadcza, że obowiązek przeprowadzenia do końca roku wyborów w organizacjach zakładowych spoczywa na wszystkich organizacjach zakładowych, których władze zostały wybrane do końca marca 1990 r. Pozostałe organizacje zakładowe posiadały możliwość wyboru pomiędzy przeprowadzeniem w tym czasie wyborów, albo też przedłużeniem dotychczasowym władzom mandatu na nową kadencję zgodnie z procedurą określoną w uchwale 150/91. Powyższe postanowienie dotyczy również organizacji międzyzakładowej rozumianej w sensie postanowień par. 8 ust. 1 pkt. 4 i par. 27 Statutu.

Komisja Krajowa przypomina Zarządom Regionów o konieczności

wypełnienia przez organizacje zakładowe obowiązku dokonania do końca ubiegłego roku wyboru nowych władz. Te organizacje zakładowe, które nie wypełniły tego polecenia Krajowego Zjazdu, powinny być przynaglone do tego w najbliższym czasie pod groźbą wyrejestrowania. Jednocześnie KK zaleca niestosowanie sankcji wobec tych organizacji zakładowych, które opóźniają się z wykonaniem tego obowiązku do końca stycznia 1992 r. lub ich opóźnienie wynika z innych niezależnych od nich przyczyn. Tym samym uznaje się, że władze organizacji zakładowych, które nie wypełniły wymogów zawartych w uchwale KK 150/91 są prawowitymi władzami tychże organizacji aż do chwili cofnięcia ich uznania przez Zarząd Regionu, które nie może nastąpić później niż połowa lutego br.

Pomóżmy Tygodnikowi "Solidarność"

Nasze jedyne ogólnopolskie pismo Tygodnik Solidarność znalazło się w tarapatkach finansowych. Pismo, które w 1981 roku odegrało pionierską rolę w propagowaniu myśli niezależnej, a dzisiaj jest jedynym dostarczającym rzetelnej informacji o Związku, to pismo musi przetrwać.

Przyczyny trudności są różne. Obecny redaktor naczelny Andrzej Gelberg przejął Tygodnik po dwóch poprzednich ekipach w stanie katastrofalnego zadłużenia i z opinią, że pismo jest ekspozycją jednej tylko linii politycznej. Mamy dowody, że kolportaż Tygodnika jest sabotowany przez ludzi niechętnych "Solidarności" a związanych ze starym porządkiem politycznym. To wszystko, w warunkach ostrej konkurencji na rynku prasowym, spowodowało trudną sytuację pisma, wymagającą podjęcia energicznych kroków.

Zespół Tygodnika podjął to wyzwanie. Dowiec mówiący, że jedynym publikowa-

nym w Tygodniku autorem niezależnym jest Frederick Forsyth nie jest już aktualny. Członkowie Związku reprezentują różne opcje polityczne i Tygodnik odzwierciedla ten stan rzeczy. Przygotowywana jest nowa, ciekawsza formuła pisma, lepsza szata graficzna. Planuje się redagowanie obszernego i bogatego w informacje działu związkowego. Te zmiany powinny stworzyć warunki do przełamania kryzysu, czego Tygodnikowi serdecznie życzę. Tygodnik Solidarność jest potrzebny w Związku nam wszystkim. Dlatego we własnym interesie wszyscy powinniśmy przyczynić się do uzdrowienia sytuacji pisma.

Apeluję do Komisji Zakładowych o zaprenumerowanie Tygodnika Solidarność.

*Przewodniczący Komisji Krajowej
NSZZ "Solidarność"
Marian Krzaklewski*

Aby przeżyć potrzebujemy 50.000 prenumeratorów

Szanowni Państwo!

Zwracamy się do państwa ponaglani bardzo trudną sytuacją materialną w jakiej znalazł się "Tygodnik Solidarność". Związek zawodowy Solidarność może utracić swoje ostatnie pismo. W końcu listopada przestał wychodzić "Tygodnik Gdański". W ostatnim numerze jego redakcja wyraziła gorycz, że komórki oraz indywidualni członkowie Solidarności "nie są w stanie - okazało się - zaprenumerować nawet stu tysięcy egzemplarzy czasopisma ze znacznikiem "S" pod wignetą. Dlaczego?"

My jesteśmy jeszcze skromniejsi: wystarczyłoby nam do przeżycia choćby 50 tysięcy prenumeratorów. Razem ze sprzedażą kioskową i wpływami (nawet skromnymi) z reklam i ogłoszeń moglibyśmy ocalać.

Zwracamy się więc do wszystkich ogniw Związku, a przede wszystkim do Komisji Zakładowych, aby zaprenumerowały swój tygodnik związkowy. Sądzimy, że wśród członków Związku też nie brakuje osób, które stać na prenumeratę indywidualną.

Z góry dziękujemy za życzliwą pomoc - wierzymy, że dzięki nowym prenumeratorom przetrwamy najtrudniejszy okres i zyskamy czas potrzebny na zdobycie sponsora mogącego zapewnić naszemu pismu bezpieczną egzystencję. Wierzymy, że jeszcze raz zwyczajna międzyludzka solidarność pomoże przetrwać wartościom, którym od lat służy nasze pismo i nasz Związek.

Redaktor Naczelny
Andrzej Gelberg

Wczasy nie dla emerytów

Projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo budżetowe oraz niektórych innych ustaw z dnia 18 grudnia 1991 roku zawiera zapis, który uniemożliwi FWP korzystanie z dofinansowania budżetu państwa w zakresie prowadzonej przez FWP działalności. Chodzi przede wszystkim o:

- pomoc socjalną jako dopłaty do korzystających z wczasów emerytów i rencistów, którzy nie mogą korzystać z dopłat z zakładowego funduszu socjalnego,
- dofinansowanie do korzystających z wczasów profilaktyczno - leczniczych,
- finansowanie działalności sanatoryjnej,
- modernizację bazy Funduszu.

Nowy zapis uniemożliwi sprzedaż po cenach ulgowych skierowań emerytom i rencistom i ich rodzinom (do tej pory korzystało z nich rocznie ponad 65 tys rencistów i emerytów). Pracownicy zatrudnieni w warunkach szkodliwych dla zdrowia tracą możliwość skorzystania z wczasów profilaktyczno - leczniczych (co rocznie korzystało ponad 65 tys pracowników). Możliwość zdrowego wypoczynku tracą także dzieci zamieszkałe w rejonach zagrożonych ekologicznie w tym 2,5 tys dzieci w ramach profilaktyki przeciwegzystycznej.

Gestorem FWP zgodnie z Ustawą o FWP są związki zawodowe. Pomimo tego, że NSZZ "Solidarność" nie posiada swoich przedstawicieli w Radzie Nadzorczej FWP bez konsultacji z "Solidarnością" nie powinny być zmieniane akty prawne dotyczące FWP.

Sławomir Mularczyk

Kurs do Rad Nadzorczych

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" oraz dolnośląski oddział Fundacji Gospodarczej "Solidarność" organizują po raz trzeci kurs dla kandydatów na członków Rad Nadzorczych.

Szkolenie odbywać się będzie według programu zaakceptowanego przez Ministerstwo Przekształceń Własnościowych i będzie zakończone egzaminem przed Państwową Komisją Egzaminacyjną.

Czas trwania kursu ok. 1 miesiąca (codziennie w godz. 13 - 17). Przewidywany koszt kursu dla 1 uczestnika wynosi 3 mln zł

(w tym 1.400 tys. opłaty za egzamin) i jest wyraźnie tańszy od podobnych kursów prowadzonych przez innych organizatorów (do 14 mln).

Zainteresowanych prosimy o kontakt z Eugeniuszem Szumiejko lub Włodzimierzem Wasińskim tel. 55-88-24 (ZR pl. Czerwony 1/3/5 pok. 118).

Termin rozpoczęcia kursu uzależniony jest od terminu zamknięcia listy zgłoszeń.

Komunikat Prezydium KK

7 stycznia 1992 r. Prezydium KK NSZZ "Solidarność" spotkało się z przedstawicielami 5 Sekretariatów Branżowych.

W toku dyskusji ustalono:

1. Rozszerzenie składu zespołu KK ds. branżowych o przewodniczących wszystkich Sekretariatów Branżowych i zainteresowanych członków KK w celu wypracowania skutecznych mechanizmów reprezentowania interesów branżowych przez cały Związek, w tym przedstawienia projektu niezbędnych zmian w statucie do Komisji Statutowej KK (realizacja od zaraz).

2. Szef Działu Branżowego KK zobowiązany został do wynegocjowania z ministerstwami obowiązku przekazywania projektów aktów prawnych do zaopiniowania wszystkim zainteresowanym Sekretariatom Branżowym wraz z poinformowaniem tych ministerstw o nazwach i adresach działających Sekretariatów przy czym opinie tych aktów zgodnie ze Statutem Związku będą przesyłane do KK.

3. Uzgodniono, że 15 lutego 1992 r. odbędzie się spotkanie Prezydium KK lub całej KK z Sekretariatami Branżowymi i ustaloną reprezentacją sekcji krajowych w celu omówienia postulatów tych struktur.

4. Uzgodniono, że podział środków finansowych na struktury branżowe odbywać się będzie w sposób jawny. Działające Sekretariaty będą otrzymywały zgodnie z uchwałą KK z listopada 1990 pulę finansową uzależnioną od stanu finansów Związku, którą same będą rozdzielały na Sekcje.

Do uzgodnienia w ww. terminie pozostały następujące kwestie:

1. Zmiana zapisu ordynacji wyborczej do Sekcji i Sekretariatów dopuszczająca nieobligatoryjność tworzenia struktur regionalnych w branżach.

2. Wypracowanie formuły dotyczącej opłacania składek przez afiliujące się Sekretariaty z ich środków, bez obowiązku ponoszenia konsekwencji przez KK.

3. Zmiana uchwały KK zobowiązującej Sekretariaty do posiadania siedziby w Gdańsku.

4. Przyjęcie zasady, że w przypadku negocjowania tematów branżowych przez Sekretariat (lub Sekcję) przewodniczącym zespołu negocyjacyjnego zostaje automatycznie przewodniczący Sekretariatu.

Rozmowa

z posłem Markiem Muszyńskim rozmawia Jola Ostrowska

Znajdujemy się w tej chwili w sytuacji przed strajkowej. Czy mógłby Pan skomentować to z punktu widzenia "solidarnościowego" posta.

Klub nasz zajął wstępne stanowisko w sprawie prozorium budżetowego. Wojciech Arkuszewski wyakcentował w swym przemówieniu problem sfery budżetowej w tym uporczywego wstrzymywania rewaloryzacji płac. Podwyżki nośników energii są ściśle związane z prozorium budżetowym. Podpisuję się pod protestem bez destabilizacji. W moim przekonaniu najistotniejszym problemem, który będzie rzutować na przyszłość jest zapowiedziane na 15 lutego przedstawienie nowych założeń polityki społeczno-gospodarczej rządu. Wstępne zapowiedzi są optymistyczne. Zamierzenia antyrecesyjne wychodzą na przeciw postulatowi Związku. Obawiam się, że rząd który zapowiada zmiany, na które czekamy może upaść przed ich ogłoszeniem.

Klub wystąpił z własnym projektem ustawy antykorupcyjnej.

Nie my jedni. Rozmawiałem z Marszałkiem Chranowskim, który zapowiedział wystąpienie z podobnym projektem ustawy. Chodzi tu o ograniczenie elementów korupcyjnych. Wszystko wskazuje na to, że ustawa nie skończy się na słowach. Można tak sądzić po deklaracjach premiera. Przyczym nie należy tu mieszać motywu dekomunizacji. Premier Olszewski użył kiedyś stwierdzenia, że w sprawach korupcji jest "dalttonistą".

Korzystając z okazji chciałbym zdemontować nieprawdziwe pogłoski jakoby Sejm "sam-sobie" rewaloryzował diety. Nic takiego nie miało miejsca. Nasze wynagrodzenia regulowane są podobnie jak w sferze budżetowej.

Wrocław 9.01.1992 r.

Antyprywatyzacja ?

Prezydium Regionalnej Komisji Koordynacyjnej Budownictwa NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk na swym posiedzeniu 4 grudnia 1991 roku podjęła uchwałę, w której czytamy:

Aby umożliwić pracownikom prywatyzowanych przedsiębiorstw zebranie odpowiednich funduszy - spełniających warunki ustawy prywatyzacyjnej, przedsiębiorstwa tworzą fundacje na rzecz których przekazują część swych zysków netto. Fundacje te udzielają pożyczek pracownikom na wykup udziałów lub akcji w spółkach pracowniczych mających wykupić majątek prywatyzowanych przedsiębiorstw.

System ten został pozytywnie przyjęty przez szerokie rzesze zbiedniałej społeczności pracowniczej przedsiębiorstw państwowych, czego dowodem jest powstawanie fundacji o różnym zasięgu mających na celu pomoc w zakładaniu spółek pracowniczych (ostatnio np.: ogólnopolska fundacja "Pracownicy Fundusz Przemysłowy", której założycielem jest Fabryka Maszyn Rolniczych "Agromet Pilmiet" we Wrocławiu).

Niestety system ten nie jest dobrze widziany przez Ministerstwo Finansów i Izby Skarbowe, które pożyczki udzielane pracownikom na wykup akcji lub udziałów w spółkach pracowniczych traktują jak wypłaty wynagrodzenia i grożą zastosowaniem sankcji finansowych z tytułu przekroczenia normy wynagrodzenia (naliczeniem tzw. "popiwku").

Takie działania Izby Skarbowych poza tym, że nie mają podstaw prawnych (Ministerstwo Finansów udziela jedynie telefonicznych instrukcji) powodują bardzo negatywne skutki, w tym między innymi:

1. Są sprzeczne z deklaracjami dotyczącymi

prywatyzacji najwyższych instytucji państwa, w tym Parlamentu i Prezydenta RP.

2. Wstrzymują proces prywatyzacji przedsiębiorstw małych i średnich.

3. Stwarzają bardzo poważne zagrożenia dla procesów aktywizujących gospodarke.

4. Spowodują dalszą degradację techniczną i ekonomiczną przedsiębiorstw, aż do upadłości.

5. Powodują powszechne odczucie, że prawo nie ma znaczenia dla instytucji rządowych, które mogą interpretować je w zależności od aktualnych potrzeb.

6. Pracownicy przedsiębiorstw państwowych uważają się za dyskryminowanych, gdyż ich inwestowanie w wykup przedsiębiorstw państwowych za pośrednictwem pożyczek udzielanych z fundacji jest opodatkowane przez Izby Skarbowe sprzecznie z prawem finansowym. Bulwersującym faktem jest wysoka tolerancja urzędów państwowych w stosunku do afer finansowych na bilionowe kwoty przy dotkliwych restrykcjach finansowych w stosunku do zubożałego społeczeństwa.

Wszystkie te działania spowodują zwiększenie ilości bezrobotnych i wykupywanie majątku państwowego przez rodzimych lub zagranicznych kapitalistów za cenę niewspółmiernie niską do jego rzeczywistej wartości.

Prezydium Regionalnej Komisji Koordynacyjnej Budownictwa NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk niniejszym wyraża ostry protest wobec wymienionych wyżej praktyk stosowanych przez Ministerstwo Finansów i zwraca się do Prezydenta RP, Klubu Parlamentarnego NSZZ "Solidarność", władz NSZZ "Solidarność" o podjęcie takich działań, które zahamowałyby tego typu działania.

Redaguje kolegium; Michał Bieganski, Jolanta Ostrowska, Jacek Rugiel, Adam Samuel.

Opracowanie graficzne i typograficzne: Michał Bieganski

Skład komputerowy: Adam Samuel

Adres redakcji: pl. Szerwony 1/3/5, 53-661 Wrocław, tel/fax 55-87-41, tlx. 0712698.

Wydawca: NSZZ "Solidarność" Region Dolny Śląsk

Drak: Drukarnia ZR

Nakład: 5000 egz.

